

Cezary TARACHA

## PAPIEŻ W COMPOSTELI

„Europo, poznaj samą siebie...”

Jan Paweł II

### 1. SANTIAGO DE COMPOSTELA – HISTORIA I DZIEŃ DZISIEJSZY

Najważniejszym miejscem kultu świętego Apostoła i Męczennika Jakuba Większego jest Santiago de Compostela położona w północno-zachodniej części Półwyspu Pirenejskiego. Ziemia to bogata i piękna, gdzie ocean fiordami wcina się w zieleń łąk, lasów i pól. Klimat tu łagodny, w powietrzu sporo wilgoci, jakże inaczej niż na spalonej słońcem kastylijskiej Mesecie. Sami mieszkańcy nazywają swoją krainę „Galicia verde” – Zielona Galicja. W tym właśnie uroczym zakątku Hiszpanii znajduje się miasto św. Jakuba, miasto, którego piękno zaczarowane w kamieniu jest jakby z baśni. W roku 1985 UNESCO ogłosiło Compostelę przynależną do światowego dziedzictwa ludzkości, podkreślając jej uniwersalny walor miejsca przyjmującego tysiące pielgrzymów z całego świata. W konsekwencji tego postanowienia Rada Europy przyznała drodze do Composteli zaszczytne miano I Szlaku Kulturowego na naszym kontynencie.

Według tradycji Apostoł Jakub, syn Zebedeusza, brat św. Jana Ewangelisty przybył do Hiszpanii nauczając Ewangelii. W swej wędrówce dotarł do ujścia rzeki Ulla w Galicji. Po powrocie do Jerozolimy został ścięty na polecenie Heroda Agryppy, w roku 44.

Jego uczniowie zabrali ciało nad brzeg morza, umieścili w marmurowym grobowcu i popłynęli do miejsca, gdzie niedawno głosił Chrystusa. Dotarli do Iria Flavia, głównego portu rzymskiego w tych stronach. Tu pogrzebali ciało w pobliskim lesie i wzniesli marmurowy ołtarz. Z czasem jednak zapomniano o grobie Apostoła i przez długie wieki krążyły na ten temat tylko domysły. W roku 813 eremita Pelagiusz odnalazł miejsce pochówku, wiedziony niezwykłym światłem gwiazdy i cudownym śpiewem. Powiadomił natychmiast o tym niezwykłym wydarzeniu miejscowego biskupa Teodomira, który zidentyfikował grobowiec na podstawie inskrypcji. Król Alfons II zaś ogłosił św. Jakuba patronem swego królestwa. Z wydarzeniem tym wiąże się etymologia nazwy miasta. Do pierwotnego Santiago dodano Compostela (od łac. campus stellae – pole gwiazdy, tej która wskazała Pelagiuszowi miejsce pochówku Apostoła).

Począwszy od XI wieku Santiago stało się centrum pielgrzymkowym Europy, odwiedzanym przez królów, książąt, duchownych i świeckich wszystkich stanów. Szczyt swego znaczenia miasto osiągnęło w następnym stuleciu, co znalazło odzwierciedlenie m.in. w zapi-

sie średniowiecznym w *Kodeksie kalikstyńskim*. Wielkie znaczenie miał również fakt przyznania Composteli przywileju „Pełnego Jubileuszu Roku Świętego”, co, de facto, postawiło ją w rzędzie świętych miast chrześcijaństwa. Na przestrzeni wieków ruch pielgrzymkowy nie ustawał, choć przechodził różne fazy. Pod koniec średniowiecza zmniejszył się znacznie. W wyniku reformacji przestali przybywać tu pielgrzymi z krajów skandynawskich, z Anglii i Niemiec. Nie sprzyjały pielgrzymkom również ustawiczne wojny XVI-XVII wieku. Wśród narodowości najliczniej odwiedzających grób św. Jakuba znajdują się Hiszpanie, Francuzi, Włosi, Portugalczycy, do XVI stulecia również Niemcy. Nie brakowało jednak i przybyszów z Europy Wschodniej, w tym z Polski. Zachowały się pisane świadectwa owych peregrynacji. Jednym z bardziej znanych pielgrzymów polskich był Jakub Sobieski, ojciec króla Jana III, który znalazł się w Composteli w roku 1611. O popularności kultu św. Jakuba i czci, jaką odbierał w Rzeczypospolitej, świadczy fakt, że w roku 1676 został on ogłoszony patronem w wojnie przeciwko Turkom. W naszym stuleciu coraz częściej pojawiają się w Santiago również przybysze z obu Ameryk.

Przemiany, jakie dokonały się w Hiszpanii po roku 1975, tzn. po śmierci gen. Franco, spowodowały znaczny spadek liczby pielgrzymów przybywających do Composteli. Rządy socjalistów Felipe Gonzáleza (PSOE) przyczyniły się do znacznej laicyzacji życia publicznego, podważenia moralnych wartości głoszonych przez Kościół katolicki i deprecjonowania chrześcijańskiego modelu życia. Kosztem rezygnacji z wielu tradycyjnych wzorców Hisz-

pania zaczęła się zbliżać do konsumpcyjnego dobrobytu w amerykańskim stylu. Efektem tych procesów był również istotny spadek praktyk religijnych, w tym mniej liczny udział w tradycyjnych pielgrzymkach.

Jednakże już w początkach lat osiemdziesiątych, m.in. pod wpływem wizyt papieskich, te niekorzystne tendencje zaczęły ulegać zmianie. W Santiago de Compostela zauważono znaczne ożywienie ruchu pielgrzymkowego, zwłaszcza wśród młodzieży. Dotyczy to tak Hiszpanów, jak i przedstawicieli innych narodowości. Biuro pielgrzymkowe przy katedrze w Santiago przeprowadziło gruntowne badania socjologiczne pielgrzymów przybyłych w latach 1985-1990. Generalne spostrzeżenie jest takie, że liczba pątników ciągle wzrasta. I tak na przykład w latach 1985-1986 przybyło ich tu 2491, podczas gdy w samym tylko roku 1989 przyjęto 5760 pielgrzymów. Łącznie w badanym pięcioleciu przybyło do Composteli 19575 pielgrzymów. Pod względem narodowościowym przeważają Hiszpanie – 9939, następnie Francuzi – 3255, Niemcy – 2200, Belgowie – 1315, stosunkowo mała grupa Włochów – 557, i mniejsze grupy z Holandii, Szwajcarii, Wysp Brytyjskich, USA, Austrii i Portugalii. W każdej z wymienionych grup narodowościowych daje się zauważyć tendencja wzrostowa, szczególnie widoczna w przypadku Hiszpanów, Włochów i Irlandczyków.

Zdecydowana większość pielgrzymów uznaje za najważniejszy motyw przybycia do Composteli motyw religijny bądź religijno-kulturowy (ok. 90,3 %). Trasa pielgrzymki, przy całej swej malowniczości, jest dosyć trudna (warunki klimatyczne, ukształtowanie terenu). Zasadniczo pątnicy pokonują

drogę do Santiago na trzy tradycyjne sposoby: pieszo, konno lub na rowerze. Z zestawień za lata 1986-1990 wynika, że najczęściej osób przybywa pieszo (ok. 76 %), rowerem (ok. 16 %) i niewielka grupa konno. Ta ostatnia forma pielgrzymowania zdaje się stopniowo zanikać, rośnie natomiast popularność peregrynacji rowerowej, zwłaszcza wśród młodych.

Kolejna kwestia to zagadnienie grup wiekowych. Stosowne badania za lata 1988-1990 wykazały, że najliczniej reprezentowany był przedział wiekowy 21-30 lat, (22%). Prawie taką samą grupę stanowiła młodzież od 16-20 lat (21%). Tak więc razem ze starszymi dziećmi (11-16 lat) ludzie młodzi do 30 roku życia to ponad połowa uczestników pielgrzymek. Około 20% stanowią ludzie w wieku dojrzałym (30-50 lat).

Po przytoczeniu tych danych liczbowych warto postawić sobie pytanie: jakie są przyczyny stale wzrastającej fali pielgrzymkowej, albo inaczej: jakie wartości, jaki typ duchowości przyciąga ludzi z różnych stron do tego świętego miejsca. W czym tkwi *genius loci*?

## 2. DUCHOWY WYMIAR DROGI DO SANTIAGO

Europejczycy poszukują korzeni własnej kultury. Skąd przybywamy? Kim jesteśmy? Dokąd zmierzamy? Obsesyjne pytania Gauguina z nową siłą nurtują współczesnych w dobie kryzysu tożsamości Europy. Zbyt często jednak odpowiedzi na nie szuka się poza sobą, nie badając własnych serc, pozostawiając na uboczu „wewnętrznego człowieka”. Papież Jan Paweł II dostrzegł, że w duchowości kompostelańskiej tkwią źródła, dzięki którym można poznać Europę i siebie samego. List pasterski

biskupów Hiszpanii dotyczący *Drogi do św. Jakuba* z 1988 r. ujmuje ową duchowość w trzech płaszczyznach.

Chrystologiczny wymiar pielgrzymowania jest tym, co powinno ukierunkowywać całe nasze wewnętrzne doświadczenie życia chrześcijańskiego. Droga do Santiago, jak wskazują świadectwa wielu pielgrzymów, jest niczym znak, symbol drogi życia, drogi, jaką jest dla nas Jezus Chrystus („Ja jestem drogą, i prawdą, i życiem” J 14, 6). Poza Chrystusem nie ma drogi, bez Niego nie możemy osiągnąć pełni człowieczeństwa. Pamiętać również należy, że pielgrzymowanie, choćby wiodło do miejsc tak świętych jak Jerozolima, Rzym czy Compostela, nie jest celem samym w sobie. To Chrystus wyznacza kres. Dla wielu chrześcijan, których życie religijne jest przygaszone lub prawie martwe, pielgrzymowanie to wielkie przebudzenie. Ale nawet i ludziom dojrzałym w wierze może przynosić, i jest tak istotnie, pogłębienie własnej duchowości.

Najbardziej widocznym znakiem wspólnoty kościelnej w pielgrzymowaniu do Santiago jest Jubileusz Roku Świętego. Pierwszy miał miejsce w roku 1122 na podstawie przywileju wydanego przez papieża Kaliksta II. Potwierdził to prawo kościoła kompostelańskiego papież Aleksander III w 1179 r. Daty te są o tyle istotne, że wówczas jeszcze nie istniał Rok Święty Rzymski, który rozpoczyna się w roku 1300 i obchodzony jest z częstotliwością 100, 50 i 25 lat. Rok Święty w Composteli celebrowany jest z większą częstotliwością, zawsze wtedy, gdy niedziela przypada na 25 lipca. W ten sposób w każdym stuleciu przypada 14 lat świętych. Najbliższe odbędą się w roku 1993 i 1999. Kościół od począt-

ku przyznawał pielgrzymom nadzwyczajne odpusty z okazji jubileuszy. Wystarczy tu przypomnieć bullę *Deus Omnipotens* papieża Leona XIII, z 1884 roku, w której ogłosił on całemu światu łaski płynące z pielgrzymowania do grobu Apostoła. Również ostatni papież przywiązywali wielką wagę do tej sprawy. Dawali temu wyraz Pius XI, Pius XII, Jan XXIII i Paweł VI. I wreszcie Jan Paweł II, który zwrócił szczególną uwagę na Compostelę, przybywając tu jako pielgrzym w roku 1982 i przewodnicząc IV Światowemu Dniu Młodzieży w 1989.

Droga do Santiago – podobnie jak i do innych miejsc kultu – pojmowana i praktykowana jako pokuta, winna prowadzić ze swej istoty do duchowej konwersji. Pielgrzym poprzez akty wyrzeczenia, fizyczny trud pielgrzymowania, pokorę i modlitwę czyni jakby ekspiację za grzechy własne i swoich bliźnich. Zewnętrzna cisza i skupienie winny przejść w wewnętrzny spokój duszy. Długa droga daje również okazję do świadczenia dzieł miłosierdzia względem pielgrzymujących, uczy współżycia i życzliwego porozumiewania się pomiędzy różnymi ludźmi, przelamując granice polityczne, geograficzne czy religijne.

Pielgrzymów można podzielić na dwie grupy ze względu na ich intencje i duchowość. Pierwszą grupę stanowią ludzie o silnej, ugruntowanej wierze, którzy wędrują z jasną świadomością celu. Ich pielgrzymowanie umiejscowić można w obrębie generalnej katechezy Kościoła. Jest ono komplementarne względem procesu nauczania wiary. Droga do Santiago traktowana jest przez nich jako:

– doświadczenie wychodzenia z siebie samego i konfrontacji z trudami,

– kontakt z naturą, która świadczy o Stwórcy,

– odkrywanie wrażliwości dla bliźniego, gościnność, solidarność („Byłem głodny, a daliście Mi jeść [...] byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie” Mt 25, 35);

– spontaniczna modlitwa osobista w ciszy,

– wędrowanie ku osobowej syntezie, tak ważnej zwłaszcza dla młodych, która odpowiada na podstawowe dla człowieka pytania: kim jestem?, kim być powinienem?

Wszystkie te doświadczenia, które pielgrzymowanie umożliwia, są tak zróżnicowane i niepowtarzalne jak każde ludzkie życie. Warto przytoczyć tu słowa hiszpańskiego poety Leóna Felipe:

„Moją drogą do Boga nie chodził, nie idzie i nie pójdzie nikt”.

Być może jeszcze mocniej doświadczają tych słów ci pielgrzymi, którzy wyruszają w drogę do Santiago będąc „w trakcie poszukiwania” własnego dochodzenia do Boga. W kompostelańskich księgach pielgrzymkowych znajduje się wiele takich świadectw wiary odzyskanej, czy osiągniętej, zwłaszcza przez ludzi młodych.

### 3. PAPIEŻ W COMPOSTELI I PERSPEKTYWY PRZYSZŁOŚCI

Jan Paweł II – tak w swym nauczaniu, jak i przez osobiste uczestnictwo – podkreśla szczególną rolę świętych miejsc pielgrzymkowych. Stąd tak często wspomina o ukochanej przez niego Fatimie, Composteli i Jasnej Górze. W programach papieskich wizyt odwiedzi-ny tych sanktuariów stanowią stały punkt programu. Tak też było i w przypadku wizyty Ojca świętego w Hiszpanii, którą odbył w dniach 31 października – 9 listopada 1982 r. Okazją do

podjęcia tej podróży był Rok Terecjański, związany z 400-leciem śmierci św. Teresy z Avila. Jan Paweł II chciał osobiście zainaugurować jubileusz, ale zamach dokonany na jego osobę 13 maja 1981 r. uniemożliwił te plany. Papież dokonał więc zamknięcia jubileuszu. Przypomniat również hiszpańskich świętych, zasłużonych dla Kościoła powszechnego: św. Teresę, św. Jana od Krzyża, św. Ignacego Loyolę i św. Franciszka Ksawerego. Odwiedził największe miasta Hiszpanii, a na koniec swego pobytu przybył właśnie do Composteli, gdzie w *Akcje Europejskim* ukazał misję Kościoła we współczesnym świecie. Miasto św. Jakuba wywarło na Papieżu tak wielkie wrażenie, że wyznaczył tu miejsce spotkania w ramach IV Światowego Dnia Młodzieży (19 – 20 sierpnia 1989).

Pobyt następcy św. Piotra na szlaku jakobejskim był wydarzeniem bezprecedensowym. Papież mówił tu z wielką wyrazistością o europejskiej tradycji, o wspólnych korzeniach i jedynej w swym rodzaju cywilizacji wyrosłej z pielgrzymowania do Santiago. Z Monte del Gozo, wzniesienia górującego nad miastem św. Jakuba, z którego widać wieże kompostelańskiej katedry, Papież wołał: „Ja, Biskup Rzymu i Pasterz Kościoła powszechnego, z Santiago wołam cię, stara Europo, krzykiem pełnym miłości, powróć do swych korzeni, poznaj samą siebie, ożywiaj te

autentyczne wartości, które sławnym uczyniły twe dzieło i błogosławioną twą obecność na innych kontynentach”.

Dziś słowa te nabierają coraz większego znaczenia. Europa po upadku muru berlińskiego, Europa postkomunizmu jawi się nam jako jeden wielki rynek, na którym kłębią się nabrzmiałe problemy: przestępstwa, gwałty, indyferentyzm, nihilizm, egoizm... Tylko poprzez powrót do tych dawnych, wspólnych, chrześcijańskich wartości, które uosabia m.in. droga do Composteli, oraz poprzez nową ewangelizację możliwy wydaje się powrót do formuły życia opartego na nauce Chrystusowej. Europie konsumizmu przeciwstawić należy Europę wartości. Jest to chyba jedyna alternatywa wobec kryzysu ideologii. W tym kontekście można mówić o ewangelizacji poprzez pielgrzymowanie – do Composteli, Rzymu, Częstochowy czy jakiegokolwiek innego miejsca kultu. Nie jest chyba przypadkiem, że po hiszpańskim spotkaniu młodzieży świata następne, piąte, miało miejsce w Rzymie, a szóste przeżywaliśmy w sierpniu 1991 roku na Jasnej Górze.

Europa chrześcijańska, jedyna możliwa, Europa postkonsumizmu może się zrealizować tak jak w średniowieczu: poprzez obfitość wiary, uświęcenie, silną motywację, kulturę i rygor intelektualny. Źródła takiej Europy znajdują się w Santiago de Compostela.